Nr. 56. Lwów, Poniedziałek dnia 7. Marca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.361.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpar.) 6 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego" są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolinskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Sojusz z Rumunją zawarty.

Sytuacja zewnętrzna Polski.

Na podstawie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych p. Sapiehą.

Min. Sapieha w powrocie z Bukaresztu, po dłuższym okresie zagranicznych podróży i konferencji, zatrzymał się przez dwa dni we Lwowie. Skorzystać z tej okazji, by poinformować się o rezultatach jego zabiegów, by wejść w kontakt z politykiem na kierującem stanowisku, co ma niemałe znaczenie dla poznania źródeł i metod naszej dyplomatycznej działalności, jest publicystycznym obowiązkiem. W tej myśli udaliśmy się wczoraj popołudniu do Ossolineum, do mieszkania ks. Andrzeja Lubomirskiego, w którem min. Sapieha chwilowo zamieszkał.

P. Sapieha przyjął nas natychmiast w sposób pełen naturalnej, ujmującej uprzejmości. Ten młody, bo około 40-letni, wysoki, przystojny i sympatyczny polityk o prawdziwie dyplomatycznem exterieur, zyskuje na osobistem poznaniu. Mówcą — jak wiadomo — jest nieświetnym i niezbyt szczęśliwym. W rozmowie w kilku jest natomiast bardzo ujmującym, pełnym werwy i zapału, causeurem politycznym. O faktach, leżących w obrębie dziedziny, z którą przeznaczenie w sposób nieraz nieoczekiwany kierujące naszymi losami go zetknęło — mówi w sposób szczery, nie pozbawiony zręczności, orientującej się w tem, co komu w danej chwili powiedzieć należy. Widać we wszystkiem rzetelne staranie podołania swemu zadaniu, chęć rozumną zbliżenia się do typu demokratycznego nowoczesnego męża stanu — arystokraty. Z dużą dozą pożądanego czasem optymizmu odnosi się do rezultatów swej misji, wiele — może za wiele — dobrej woli przejawia w stosunku do mężów stanu, z którymi się zetknął, i do zapowiedzi, które słyszał. Dobra wiara — to nieraz symptom prostolinijnej prawości charakteru, nie dostrzegającej komplikacji w ludziach i sytuacjach, ulegającej pod wpływem szlachetnych pobudek sprzecznym nieraz wpływom — jak to miało miejsce z działalnością p. Sapiehy w czasie okupacji niemieckiej i z późniejszym zamachem stanu. Prawość ta jednak każe p. ministrowi przyznać bez ogródek, że politykiem i dyplomatą nie jest. Jest inteligentnym amatorem w tej dziedzinie, typem, którego zagranica ma znacznie więcej reprezentantów, niekoniecznie jednak zasiadających na ministerjalnym fotelu.

P. Sapieha zastrzegł się na początku rozmowy, że z powodu utrudnionej komunikacji nie mógł udzielić rządowi informacji o rezultatach swej podróży, wobec czego — mimo najlepszej woli i nam służyć może tylko ogólniejszemi stwierdzeniami. Z pełnym naciskiem podkreślił

pokojowy charakter polityki polskiej,

zgodnej w tem z opinją całego świata, dążącej do podniesienia i odbudowy naszej zbiorowej gospodarki. Jeszcze istnieją zagranicą uprzedzenia w stosunku do nas, podsycane partyjnymi i osobistymi atakami ze strony niektórych naszych frakcji i organów. Stwierdzić wobec tego należy, że

nasz sojusz z Francją i Rumunją ma charakter nawskróś pokojowy i obronny.

Te dwa sojusze i realizacja pokoju ryskiego — to fundament naszej pozycji państwowej, to ostoja ładu na wschodzie.

Przyjęcie w Rumunji — jak stwierdził min. Sapieha — było entuzjastyczne — i to we wszystkich obozach i pismach. Cały parlament z żywiołowym zapałem witał przedstawiciela Polski, gorąco oklaskiwał ustępy przemówienia o Polsce i o jej zwycięstwie. Rumunja, jej wojsko reorganizuje się w szybkiem tempie i jest bardzo poważnym politycznym czynnikiem i dlatego sojusz z nią jest dla nas ważnem i radosnem wydarzeniem.

Pod względem politycznym sojusz obejmuje

gwarancję wzajemną granic

a więc przedewszystkiem w Galicji wschodniej i Besarabji i uznanie pokoju ryskiego przez Rumunję. Pod względem handlowym — takby należało wnosić — mamy

zagwarantowane prawo transytu przez Rumunję

i wolną strefę w porcie Braile. Komunikacja wodna przez Morze Czarne ma dla nas ogromne znaczenie ze względu na stosunki handlowe z Rosją. Dość wskazać, że na podstawie traktatu ryskiego, jako częściowe odszkodowanie za ustępstwa w sprawie złota, będziemy mieli zapewnione koncesje w kopalniach rud w Kriwym Rogu nad Morzem azowskiem. Stąd umowa handlowa z Rumunją ma dla nas bardzo wielkie znaczenie. Sojusz również ma stronę wojskową. Dowodziła tego choćby obecność gen. Rozwadowskiego w Bukareszcie.

Rozmowa następnie dotknęła

sprawy małej ententy i Bułgarji.

W Rumunji istnieją dwa prądy — jeden dążący do zawierania specjalnych sojuszów, i drugi przychylny idei małej ententy. Polska stoi na tem stanowisku, że **w miarę zaistnienia odpowiednich warunków chętnie zgodzi się na rozszerzenie ram sojuszu.** Sprawa cieszyńska przedewszystkiem utrudnia stosunek do Czechów, wśród których Benesz uchodzi za reprezentanta bardziej pojednawczej polityki od tej, którą propaguje wódz narodowej demokracji czeskiej, Kramarz.

O ile o **pokój ryski** idzie, to, jak stwierdził min. Sapieha, a zdanie to podzielił również Lloyd George — to

uzyskuje on prawomocność międzynarodową z chwilą wpisania go do protokołu Ligi narodów,

której Polska jest członkiem. **O dalsze więc komplikacje wynikające z targów i układów o jego uznanie, obawiać się nie należy.**

Dążeniem polityki naszej zewnętrznej

w sprawie wschodniej Małopolski,

— jak wynika z dalszego ciągu rozmowy — na polu międzynarodowem było przystąpić do niej w momencie, w którem inne zagadnienia jako załatwione już zejdą z porządku dziennego. W tej sprawie taktyka nasza okazała się celową. P. Sapieha oświadczył w tem miejscu:

W sprawie wschodniej Małopolski i Górnego Śląska rząd za żadne ustępstwa nie pójdzie i ani na krok nie ustąpi.

— Poruszyłem sprawę G. Śląska, która — o ile o sprawę emigrantów idzie — tak niepomyślny wzięła dla nas obrót, tuż po pobycie min. Sapiehy w Londynie. Z rozmów z Lloyd Georgem — tak brzmiały udzielone nam informacje — nie można było odnieść wrażenia, że zanosi się na podobnego rodzaju decyzję. Millerand i Briand obiecali pełne poparcie. Jeśli Briand po dwugodzinnej dyskusji ustąpił w tej sprawie wobec Lloyd George'a, to przypisać to należy temu, że Francji zależy na pozyskaniu Anglji w sprawie środków przymusowych wobec Niemiec, a środki te i sprawa odszkodowań odbić się mogą pomyślnie i na sprawie G. Śląska. Na zapytanie moje, czy ustępstwami na G. Śląsku nie zapłaci się Niemcom za ustępliwość w sprawie odszkodowań, odpowiedział p. Sapieha: **Nie wierzę w to. Byłoby to pogwałcenie traktatu wersalskiego.**

Po godzinnej rozmowie pożegnaliśmy p. ministra, dziękując mu za uprzejme udzielenie nam wiadomości, które nas o niejednem poinformowały, lecz nie ze wszystkiem uspokoiły.

W. J.

Pobyt min. Sapiehy w Bukareszcie

Na podstawie głosów prasy rumuńskiej.

W środę d. 2. bm. odbył min. Sapieha konferencję z rum. min. spraw zagran. Take Jonescu, w południe był przyjęty na audjencji przez króla Ferdynanda, podejmowany śniadaniem w rezydencji, w obecności pary królewskiej, księcia greckiego Mikołaja, gen. Averesco, min. Take Jonesco i innych z sfer politycznych rumuńskich, na którem król rumuński dekorował min. Sapiehę wielkim krzyżem Gwiazdy Rumunji, gen. Rozwadowskiego wielkim krzyżem Korony Rumuńskiej, radcę legacyjnego p. Zbyszewskiego komandorją Gwiazdy Rumunji. Mjr. Górka i p. Gawroński zostali komandorami i rycerzami Korony Rumuńskiej. Popołudniu brał udział min. Sapieha w uroczystem posiedzeniu Akademji umiejętn. Wieczorem w ministerjum spraw zagran. wydano obiad, na którym toastował min. spraw zewn. Take Jonesco.

Min. Sapieha odpowiadając, że powszechne jest teraz pragnienie uniknięcia nowych konfliktów, dlatego narody szukają u swych sąsiadów rę-

kojem spokoju we wspólnych interesach. Poszanowanie traktatów gwarantuje niepodległość narodów. Oba narody, przejęte duchem pokojowym są narażone na te same niebezpieczeństwa. By uniknąć dalszych okropności zerwenia pokoju, do którego twórców należy i p. Take Jonesco, muszą narody sąsiednie podać sobie rękę, by nikt im nie przeszkodził w rekonstrukcyjnej pracy. Za tą łącznością pójdą silne związki handlowo-gospodarcze. Kończąc wzniósł minister kielich na wielkość narodu rumuńskiego, zaprzyjaźnionego z Polską, obojga królestwa i min. Take Jonesco z małżonką.

W czwartek 3. bm. odbyło się przyjęcie naszego ministra w rum. Izbie deputowanych przez ministerstwo spraw zagran.

Wśród oklasków Izby zgromadzonej w komplecie (bez socjalistów) zajęli księstwo Sapiehowie miejsca na trybunie prezydjalnej, a prezydent Izby, Dulius Zamfiresco pozdrowił w osobie ks. Sapiehy naród bohaterski, który poniósł tyle ofiar dla swej niepodległości, a jest obecnie połączony i przeszłości wspomnieniem, i spólnotą interesów. Imieniem opozycji narodowej prof. Jorga wyraził przekonanie, że oba narody będą złączone i w pracy konstruktywnej i w obronie naruszonych ewentualnie praw narodowych. W imieniu liberałów poseł Marzesco zaznaczył, że w rozwoju narodowym dla dobra ludzkości żaden naród nie jest Rumunom tak bliski jak Polska. Wreszcie premier gen. Averesco w imieniu rządu przyłączył się do serdecznego powitania parlamentu, podkreślając niezaprzeczalną wspólność interesów obu państw, wywołaną przez ogólne położenie polityczne Europy, które powinno stanowić podkład do wspólnej obrony przed niebezpieczeństwem, jakie kryje w sobie powtórzenie się pewnych zjawisk przeszłości. Zakończył okrzykiem: „Niech żyje Polska na wieki zmartwychwstała". Paru słowy podziękował za objawy sympatji min. Sapieha.

O g. 9 przyjął min. Sapieha w poselstwie Rzpltej przedstawicieli prasy bukaresztеńskiej.

Wieczorem odbył się w poselstwie Rzpltej bal na cześć ministra, na którym zauważono całą dyplomatyczne, członków rządu i naczelne osoby ze świata politycznego i naukowego Bukaresztu.

*

GŁOSY PRASY RUMUŃSKIEJ O WIZYCIE KS. SAPIEHY.

„Adeverul", najpoczytniejsze pismo bukaresztеńskie pisze, że pobyt min. Sapiehy w Bukareszcie ma charakter wybitnie pokojowy bez żadnego odcienia wrogiego albo wyzywającego kogokolwiek, nie wyjmując sowjetów, wobec czego polsko-rumuńska polityka musi liczyć na sympatje całego społeczeństwa rumuńskiego, jak i polskiego.

„Indépendance roumaine", organ liberałów w ekszości (rządowy) pisze, że konwencja polsko-rumuńska utrwala granice wschodnie, jest więc czysto defensywna, w zgodzie i pod patronatem państw zachodnich.

„Le Progres", organ partii postępowych konserwatystów przyklaskuje łączności tej polityki z wytycznemi koalicji, wykazując p. Marghilomanowi (konserwatyście), że polityka rumuńska idzie przeciw po linji sprzymierzonych.

Sojusznicy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. marca 1921.

(K.) Dotychczasowy przebieg narad bukaresztеńskich i informacje otrzymane z tamtych źródeł, zdają się wskazywać, że łańcuch państw sprzymierzonych, z którymi Polska się wiąże, zatacza coraz szersze koliska i że w niedługim czasie, pomimo wszystkie nasze błędy w polityce zagranicznej, nie będziemy już na tym terenie tak osamotnieni, jak dotychczas. Ten moment rozwiązania sojuszów i wyrównywania rachunków wzajemnych, plebiscyt, rokowania ryskie, najmniej się nadaje do likwidowania sprawy wileńskiej, którą pewne koła usilnie w obecnym momencie na gwałt lansować.

—oo—

Deklaracja ministrów Sapiehy i Take Jonescu.

Warszawa, (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Przed wyjazdem ministra spraw zagran. ks. Sapiehy z Bukaresztu został tam opublikowany następujący komunikat ofidjalny: Podczas bytności ks. Sapiehy w Bukareszcie, ministrowie spraw zagranicznych Rumunji i Polski na kilku wspólnych konferencjach porozumieli się wszechstronnie co do sytuacji politycznej obu krajów, z zadowoleniem wyjaśnili sobie wzajemnie, że są najzupełniej zgodni co do celów polityki obu państw, polegających na utrzymaniu tak drogo zdobytego pokoju i środków najodpowiedniejszych dla zapewnienia powodzenia tejże polityki. Podp.: **Take Jonescu, Sapieha.**

Ogłaszamy nadesłany nam tekst francuski deklaracji:

Déclaration.

Au cours de la visite du Prince Sapieha à Bucarest, le ministre des affaires étrangères de Pologne et de Roumenie ont eu plusieurs entretiens dans lesquels ils out éxaminés sous toutes ses faces la situation des deux pays. Ils ont été heureux de constater qu' ils étaient entierement d'accord et sur les buts de la politique des deux pays qui consiste dans la maintein de la paix si chérement acquise et sur les moyens les plus propres pour assurer le succés de cette politique.

Bucarest le 3. Mars 1921.

Take Jonescu.
E. Sapieha.

Z obrad ryskich.

Traktat pokojowy między Polską a Rosją w połowie już wykończony.

Definitywnie zredagowane części traktatu oddane do druku.

Warszawa, (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Na posiedzeniu komisji redakcyjnej w d. 4. bm. zakończono pracę nad połową traktatu pokojowego. Ta część traktatu zawiera następujące kwestje:

1) Zakończenie stanu wojny między Rosją i Polską.

2) Oznacza granicę Polski z Rosją, Ukrainą i Białorusią.

3) Omawia zrzeczenie się wzajemne praw do terytorjów nieobjętych nowoustalonemi granicami.

4) Mówi o wzajemnem niewtrącaniu się w sprawy wewnętrzne stron.

5) Prawa mniejszości.

6) Reemigracja.

7) Amnestja dla przestępców politycznych.

8) Reewakuacja prywatnych funduszów.

9) Wzajemne roszczenia w sprawie funduszów i rozrachunków.

Całą zredagowaną ostatecznie i ustaloną część traktatu oddano już do druku.

ZWOLNIENIA OD ZOBOWIĄZAŃ PAŃSTWOWYCH.

Ryga, (EE.) Komisja redakcyjna doszła do porozumienia w sprawie wzajemnego zwolnienia od wszelkich zobowiązań z tytułu dawnej przynależności państwowej tych ziem polskich, które należały do Rosji. Polska ze swej strony zwalnia ze wszelkich zobowiązań Białoruś i Ukrainę. Zwolnienie to oczywiście nie rozciąga się na zobowiązania, wynikające z obecnego traktatu.

SPRAWA TRANSYTU DLA TOWARÓW NIEMIECKICH.

Ryga, (E. E.) Na posiedzeniu południowem komisji redakcyjnej przyjęto cały artykuł w sprawie transytu do Rosji przez terytorium polskie w redakcji proponowanej przez Polaków. W dyskusji przedstawiciele polscy oświadczyli, że wskutek bojkotu ekonomicznego, stosowanego przez Niemcy wobec Polski — Polska zmuszona jest odmówić udzielenia prawa transytu towarom niemieckim. Polska nie uchyla się od roli pośrednika między wschodem a zachodem, nie może jednak popierać ekspanzji Niemiec, zajmujących stanowisko sporne w sprawie gospodarczego porozumienia się z Polską.

Nowe projekty w sprawie Wileńszczyzny.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 4. marca 1921.

(K.) Szeroko zaczynają mówić wśród pewnych sfer o możliwości rozwiązania sprawy wileńskiej na zupełnie innej podstawie. Według obiegających pogłosek kwestja ta miałaby być zdecydowaną drogą arbitrażu. Zdaniem wielu z pomiędzy wybitnych polityków, to rozstrzygnięcie w żadnej mierze nie powinno być przez Polskę przyjęte, przykład Cieszyński winien nas wielu rzeczy nauczyć. Kwestja wileńszczyzny zresztą przy ujęciu plebiscytowem winna być rozpatrywana nietylko jako zagadnienie dotyczące jedynie terenu dzisiejszej Litwy Środkowej, lecz jednocześnie, jako próba decyzji i co do terenów zajętych przez dzisiejszą Litwę kowieńska. Nasza ustępliwość nie może być równoznaczną ze słabością i brakiem zdecydowania. Dziś kwestja wileńszczyzny zresztą nie jest zagadnieniem, wymagającem gwałtownego rozstrzygnięcia. Naprzód winna być sprawa Śląska załatwiona, jako bez porównania ważniejsza dla nas w chwili obecnej.

—oo—

Co wpłynęło na decyzje londyńskie?

Brukselska komisja rzeczoznawców w swojem drugiem sprawozdaniu, wysłanem do rządów sojuszniczych, ogłosiła wyniki swych narad, które dadzą się sprowadzić do następujących punktów:

1) Sytuacja gospodarcza w Niemczech przedstawia się znacznie lepiej, aniżeli w którymkolwiek innych krajów na kontynencie. Niemcy nie poniosły żadnych strat materjalnych, owszem zredukowały swoje długi za granicą.

2) Nawet spadek waluty niemieckiej ma tę dobrą stronę, że mogą oni wzmocnić swą konkurencję na rynkach zagranicznych. Dzięki temu mogą oni powiększyć eksport i tem łatwiej spłacić długi. Komisja obliczyła, że we Francji przypada na głowę 2396 fr., podczas gdy w Niemczech przeciążenie procentowe wynosi tylko 40 mk. na głowę.

3) Niemcy mogą w bardzo krótkim czasie uzyskać nadmiar dochodów w stosunku do swego dochodu, jeżeli skorzystają z wskazówek brukselskiej konferencji ekspertów. Niemcy bowiem mają sposobność, dzięki zmniejszeniu wydatków na wojsko, poczynić wielkie oszczędności, które można użyć na wypłatę odszkodowania.

4) Zniesienie obowiązkowej służby wojskowej pozostawi wielki nadmiar sił roboczych, które mogą być użyte do fabryk, produkujących dla eksportu, bez szkody dla obciążenia aprowizacyjnego kraju.

5) Gospodarcze podniesienie się kraju jest w Niemczech znacznie prędzej możliwe, aniżeli w innych krajach europejskich. Zdolność produkcyjna Niemiec wzrosła nadzwyczajnie. Wprawdzie Niemcy straciły swoją flotę wojenną, ale ich doki mogą produkować pół miljona tonn w jednym roku. Dzięki rokowaniom prowadzonym z pewnymi firmami amerykańskimi, niemiecka flota handlowa może się tem prędzej podnieść.

Wreszcie, jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że wartość złota w stosunku do wartości towarów ciągle spada, to tem łatwiej przyjdzie Niemcom spłacić długi wojenne w złocie.

Sprawy ukraińskie.

PETLURA — PAWLENKO — URL.

„Ukr. Wistnyk“ donosi z Tarnowa: Po przyjeździe do Tarnowa rozpoczęły się między Petlurą a wyższymi wojskowymi tarcia. Sztab zażądał utworzenia „rady wojskowej“, którą stworzono w składzie 10 osób pod przewodnictwem gen. Junakowa.

„Rada republiki“ dąży do ograniczenia władzy Petlury, uważa jednak obecność jego za konieczną; a do wiedeńskiej nacjonalnej Rdy (Petruszewyczowców) odnosi się wrogo.

Pawlenko pogodził się już z Petlurą, jednak był czas, gdy na własną rękę prowadził rokowania z Francuzami, którzy chcieli użyć resztki armji ukraińskiej. Gdy jednak spostrzeżono, że Francuzi nie chcą wziąć żadnych zobowiązań i unikają nawet nazwy Ukrainy, rokowania te zerwano.

W końcu korespondencja przytacza słowa Petlury, który stwierdził walkę przeciw sobie prowadzoną, lecz: „Co ja mogę obecnie zrobić? Bądźcie pewni, że gdy wrócimy na Ukrainę, wszystkich tych panków za ich obecną robotę po głowie nie pogłaskam!“. Na pytanie, kiedy myśli ruszyć na Ukrainę, odpowiedział Petlura: „Z wiosną!“ Dam sobie głowę zdjąć, że pokoju nie będzie. A choćby go zawarto, bolszewicy pierwsi go zerwą. Gdybyśmy uprzedzili bolszewików, wygralibyśmy. Do zwycięstwa pomogą nam powstańcy. Wierzę w drugi „cud nad Wisłą“. W zwycięstwo koncepcji niemieckiej nie wierzę. Sojusz z Polską jest dla mnie konieczny, gdyż otwiera mi drogę do Europy. Z pod wpływów polskich wyzwolę się dopiero po zajęciu Odessy“.

NOWY RZĄD SOWIECKI UKRAINY.

W „rewkomie“ Ukrainy zaszły zmiany personalne, między in. sprawy propagandy objął Jelanskij, a zagraniczne Szumskij. Są to komuniści — centraliści.

MOBILIZACJA NA UKRAINIE.

Lwowska „Rzeczpospolita“ dowiaduje się z Płoskirowa, że bolszewicy na gwałt przeprowadzają mobilizację, biorąc od 16 roku. Wziętych w rekruty wywożą na wschód. Młodzież ucieka i ukrywa się. W rejonie Płoskirowa stoją dwa pułki konnicy bolszewickiej. Żołnierze obdarci ale nieźle uzbrojeni. Podobno stanowią część konnej armji Budiennego. — Przeciwnie „Posliednije Nowosti“ z 26. ub. m. twierdzą, że mobilizacja została odwołana.

ARMJA URL. W POLSCE.

Czytamy w „Ukr. Wistnyku“: Żołnierzy ukraińskich jest w Polsce 18.000. Obozy gen. Bezruczki i gen. Tiutiunnyka w Aleksandrowie i Pilkiewycza w Łańcucie są najlepiej urządzone. W ostatnim czasie każda dywizja otrzymała na polepszenie warunków bytu po 500.000 mkp. (od kogo?).

O „NARODNYJ DOM“.

„Prikarpatskaja Ruś“ notując nominację radcy Leskowatskiego na komisarza urzędowego „Narodnego Domu“ przypomina, że fundacją powinien kierować „sowiet“ fundacyjny, a nie komisarz urzędowy, czyby nim był „russkij“, czy „Ukrainiec“, jak obecnie usunięty p. Mapadjewycz. [illegible] awiając zaś nominacji charakteru politycznego, stwierdza, że bez względu na to lub owo zdarzenie, w stosunku do Polaków, „russcy“ idą ramię obok ramienia z partją ukraińską.

Z PRASY RUSKIEJ.

Pierwszy numer ludowego pisma trudowników „Batjkiwszczyzny“ uległ konfiskacie za artykuł o wschodniej Galicji.

SZKOLNICTWO NA WOŁYNIU.

Prasa ruska narzeka często, że na Wołyniu brytuje się szkolnictwo polskie, z którego nie może korzystać ludność ruska. „Rzeczposp.“ donosi z Wiśniowca na Wołyniu: Dwie funkcjonujące tu szkoły polskie kształcą około 400 młodzieży, w tem wiele młodzieży narodowości nie polskiej. Jaką sympatją cieszy się polskie szkolnictwo, świadczy takt, że stowarzyszenia ukraińskie urządziły dwa przedstawienia na ich dochód.

Konferencja ministerjalna w kwestji polsko-żydowskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w prezydjum ministrów odbyła się konferencja w sprawach polsko-żydowskich. Przewodniczył min. Steczkowski. Pozatem ze strony rządu obecni byli: min. Kotaj i Skulski oraz przedstawiciel min. spraw zagr. p. Wołowski. Z ramienia żydów obecni byli posłowie: Farbstein, dr. Kohn i Szypper. Następnie działacz żydowski Alfred Nossig, mecenas Prylucki i Hirschhorn. Rezultatem konferencji było przyjęcie dwu uchwał, z których pierwsza głosi, że „przeprowadzony będzie w jak najkrótszym czasie pewien ściśle określony program konkretny, co do którego istnieje już zgoda zasadnicza“. W drugiej uchwale mowa jest o tem, że na najbliższem posiedzeniu konferencji polsko-żydowskiej odbędzie się szersza dyskusja w celu wyświetlenia całokształtu życzeń ludności żydowskiej. Dzięki tej naradzie sprawa uregulowania kwestji żydowskiej wstąpiła na tory konkretne, gdyż w dniach najbliższych mają się rozpocząć prace przygotowawcze do projektów ustaw normujących życie ludności żydowskiej w państwie.

Z konferencji londyńskiej.

NIEMCY NIE PRZYJMĄ ZARZĄDZEŃ KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Berlin. (PAT). Wolff. Pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy odbyła się konferencja komisji rzeczoznawców nad gospodarczymi skutkami konferencji londyńskiej, jak również w sprawie zarządzeń przymusowych. Wszyscy są zdania, że zarządzenia te są zbyt ciężkie i nie można ich przyjąć.

MOŻE ZMIĘKNĄ NIECO.

Londyn. (PAT). Dzienniki donoszą, że delegacja niemiecka natychmiast po powrocie z konferencji przystąpiła do wypracowania nowych kontrpropozycji. „Daily News“ donoszą, że zarządzenia przymusowe postanowione przez koalicję natychmiast wejdą w życie, jeżeli Niemcy nie przedłożą w poniedziałek zupełnie nowych kontrpropozycji. Oświadczenie dra Simonsa, że propozycje niemieckie zostały źle zrozumiane, pozwala się domyślać, iż propozycje poniedziałkowe będą wypracowane na nowej podstawie.

LONDYN ZASZKODZIŁ DR. SIMONSOWI.

Berlin. (EE). „Volksstimme“ podaje, że min. spraw zagr. dr. Simons podał się do dymisji. Następcą jego ma być Lucius.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z NIEMCAMI ZERWANE NIE BĘDĄ.

Praga. (PAT). „Prager Tageblatt“ donosi z Londynu, że choćby nawet zarządzone zostały re-

Kinematograf kronikarza.

—o—

Z jakąż egoistyczną ulgą przyjmujemy wszyscy wiadomości o senzacyjnej sprawie „zatrucia chlebem“ — w Warszawie. Sprawa oparła się aż o Sejm i narobiła wiele wrzawy w kraju i we Lwowie. — „Och! nic podobnego u nas się nie stanie“ — mówimy z ulgą, zacierając ręce. O, bo tu piekarze o wiele uczciwsi! Tu zatruwali nas chlebem systematycznie, lecz bardzo ostrożnie, powoli! aż doszli do tej doskonałości i piekarze i konsumenci, że pierwsi dają na wypiek chleba wszystko, prócz... mąki, drudzy zaś tak się do tego przyzwyczaili, że dziś organizm ich uległby stanowczo zatruciu, gdyby mu dano chleb, mający w sobie pewien bodaj procent prawdziwej mąki, co miało właśnie miejsce na przyjęciu, urządzonem przez gminę na cześć b. więźniów Marmaros Szigethu. — Jeden z gości „dekoracyjnych“, stały mieszkaniec Lwowa, nie widząc „autentycznego“ chleba od lat siedmiu, uległ pokusie i popełnił jeden z siedmiu grzechów głównych: zjadł biały chleb, zjadł kawałek! Rozchorował się natychmiast! Wypadek ten przykry skończył się — dzięki Bogu — tylko gruntownem przepłukaniem żołądka. Następstw groźniejszych nie było.

*

Paskarzy zamykają!!.. Paskarzom konfiskują towar!!.. Paskarze idą pod sąd doraźny!.. Oto wiadomości, które wstrząsają od kilku dni całą Polskę w jej posadach. Przewrót nastąpił kompletny! Jakto? Rząd jednak ma odwagę rękę podnieść na poważnych kupców, którzy dzięki „konjunkturom“ dorobili się miljonowego majątku?! Tak! Ma odwagę i już to uczynił. Popłoch padł na paskarzy. „Mam być zamknięty — mówią kupcy — niech przynajmniej zaopatrzę rodzinę jeszcze w kilka miljonów“. I stał się cud! Oto w tygodniu, w obawie sądów doraźnych, kupcy tak popodwyższali ceny, że już kupienie czegokolwiek stało się mrzonką, majakiem, czemś graniczącem z manją wielkości!

Urząd walki z lichwą ręce zaciera. Będzie miał tysiąc okazji do zapisania się złotemi głoskami w dziejach miasta! Spodziewać się należy skutków olbrzymich, naturalnie dodatnich, gdyż — jak mi mówiono — urząd ma zamiar (ale to sekret Szan. Czytelnicy! Nic o tem paskarzom nie mówcie, aby ich nie spłoszyć!), otóż ma zamiar kilku z pośród siebie wydelegować z grubemi pieniądzmi, aby przystępowali do wielkich firm handlowych jako udziałowcy i tam na miejscu czuwali nad solidnością handlu. Sposób niezawodny! No, bo jakże lepiej schwytać paskarza, jeśli nie u źródła, które karmi i ubiera ludność. Jeden z najdzielniejszych w walce z lichwą wstąpił już ponoś z kilku miljonami do jednej z największych firm handlowych, aby... hamować paskarskie zapędy.

*

Cieszcie się pracownicy państwowi! Wyrównanie deputatów żywnościowo-pecakowych od września aż do dzisiaj nemal że zalatwione! Węglowy deputat podwójny! Od dziś nie mówimy na powitanie „cześć“ lub „sługa pański“, tylko jak w Chinach, gdzie uśmiechnięty Chińczyk witając przyjaciela pyta go: „czy jadłeś ryż?“ — a żegnając się pełen uprzejmości życzy: „jedz ryż!“ — witajmy się okrzykiem: „węgiel idzie!“, a żegnajmy się życzeniem: „bądź zdrów po zjedzeniu pecaku!“

Dla urzędniczego świata wielkie to święto! Widziałem rozpromienione twarze radców, profesorów i innych „dobrze sytuowanych“ pracowników. Słyszałem, jak małe ich dzieci rozeikanym głosem opowiadały sobie cichutko: „Dostaniemy cukier od września po 2 gr. na osobę! Aha! Jest nas w domu 8 osób, to razem 16 gr. miesięcznie, a za 7 miesięcy uzbierało się 11 dkg. i 2 gr. Aha!“ — „Eee! — mówi na to widmowo cienka dziewczynka, córka poborcy, który zbierając miljony dla skarbu państwa, sam wysechł już z głodu na kość — my dostajemy węgiel „podwójny“. Tu przypomniałem sobie, że i mnie „podwójny“ węgiel się należy! Na samą myśl, że otrzymam go może już w czerwcu albo w lipcu — ciepło mnie ogarnęło w marcu. Tylko ani rusz nie mogłem wyliczyć, jak wielkim będzie ów podwójny deputat węglowy. Udałem się do mego kolegi matematyka, aby mi obliczył. Ten, jako że jest biegłym znawcą liczb urojonych, po dłuższych obliczeniach odrzekł mi, że opierając się na aksjomacie matematycznym, który mówi, że zero dwa razy wzięte daje dwa zera — zapewnił mnie, że skoro dotąd nie dostałem ani razu węgla czyli jedno 0 — deputat węglowy podwójny będzie 0 razy 2 = na wykładnik: 00.

*

O niezwykłej twórczości ducha polskiego świadczy ustawiczny pęd jego w górę, na wyżyny

presie przeciwko Niemcom, stosunki dyplomatyczne między Niemcami i koalicją nie zostaną zerwane.

—o—

Burza w parlamencie niemieckim.

OBRADY ODROCZONE.

Berlin. (PAT). Przed przystąpieniem do porządku dziennego parlamentu niemieckiego prezydent Loebe oświadczył, że rząd niemiecki nie może jeszcze podać do wiadomości parlamentu swego stanowiska co do posiedzenia londyńskiego. Poseł Ledebur wystąpił przeciw temu i domagał się, aby przedłożono mowę Lloyda George'a. Komunista Levi stwierdza, że rząd nie może zejść do roli psa wyjącego do księżyca, to jest powinien zabrać głos dopóki czas. Na tem dyskusję zamknięto i przystąpiono do porządku dziennego. Wniosek Ledebura został odrzucony wszystkimi głosami z wyjątkiem głosów niezawisłych socjalistów i komunistów. Po krótkiej przerwie prezydent Loebe zabrał znowu głos i oświadczył, że właśnie w tej chwili nadeszła mowa angielskiego premjera. Prezydent odczytał znane już zarządzenia karne i oświadczył, iż w Izbie tej nie znajdzie się nikt, kto uważałby to za zgodne z traktatem wersalskim. Tymczasem zgłosiło się wielu mowców do głosu. Hoffmann, komunista, wyszedł na trybunę, lecz natychmiast rozpoczęła się wrzawa i nie dopuszczono go do głosu. Skutkiem zamieszania, jakie zapanowało w Izbie, nie można było dalej obradować. Posiedzenie zostało przerwane o g. 3.30 popołudniu, a ponieważ wzburzenie nie ustawało, odroczono posiedzenie na następny dzień.

Walka o Górny Śląsk.

ŚLĄZACY JADĄ GŁOSOWAĆ.

Poznań. (EE.) Przybyć to ma 13. bm. 2.000 wychodźców Polaków górnośląskich, jadących na plebiscyt. Będą oni w Poznaniu uroczyście przyjmowani.

ŚCISŁE PRZEPISY KONTROLNE WYDANE PRZEZ KOMISJĘ MIĘDZYSOJUSZNICZĄ DLA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH NA PLEBISCYT.

Bytom. (PAT). Komisja międzysojusznicza w Oopolu ogłasza przepisy, dotyczące kontroli przybywających na G. Śląsk emigrantów i termin, w którym głosujący zamieszkali poza obrębem Górnego Śląska przybywać będą na obszar plebiscytowy, by wziąć udział w głosowaniu. Kontrola na placówkach pogranicznych, na dworcach, drogach wodnych, czuwać będzie w dalszym ciągu nad ścisłem wypełnieniem warunków ustanowionych rozporządzeniem o paszportach z 7. maja 1920. Głosujący zaopatrzeni w przepustki lub wykazy głosowania mogą przybywać na Górny Śląsk tylko drogami, na których urządzone będą kontrole pograniczne. Osoby mieszkające w strefie pogranicznej muszą również przy wejściu na G. Śląsk zgłosić się do placówki kontroli pogranicznej.

LUDNOŚĆ POLSKA DĄŻY DO UTRZYMANIA PORZĄDKU.

Bytom. EE.) Delegowany do Lublińca członek komisji międzysojuszniczej angielski pułk. Persifal, znany ze swej bezstronności przeprowadził śledztwo w sprawie krwawych rozruchów, sprowokowanych przez Stosstruppe. Pułk. Persifal stwierdził fakt, że ludność polska dąży usilnie do utrzymania porządku. Prawdopodobnie komisja międzysojusznicza zarządzi wkrótce całkowite rozbrojenie Stosstruppe na terytorjum Górnego Śląska.

NIEMCY MAJĄ ZŁE PRZECZUCIE.

Bytom. (EE.) Jak donoszą z Górnego Śląska, nastrój plebiscytowy wpływa ujemnie na przemysł i handel kraju. Firmy niemieckie nie zawierają umów handlowych, odmawiają kredytu i zamykają rachunki. Niemcy mają przekonanie, że utracą G. Śląsk. Dlatego wśród ludności niemieckiej G. Śląska szerzy się ruch emigracyjny. Wielka liczba rodzin niemieckich opuściła już Śląsk, a przewidywany jest dalszy wyjazd Niemców.

NIEMIECKIE PRZYGOTOWANIA PLEBISCYTOWE.

Bytom. (PAT). Dnia 3. bm. skonfiskowano na dworcu w Pszczynie kosz, zawierający 300 granatów ręcznych. Transport ten adresowany był do niejakiego Schmidta, którego tożsamości jednakże nie można było stwierdzić. Istotnym odbiorcą broni jest niejaki Hoffmann, dawniejszy podoficer wojsk bałtyckich.

Bytom. (PAT). Wczoraj skonfiskowano na dworcu w Goczałkowicach 3 skrzynie z karabinami.

Bytom. (PAT). W lesie pod Żyrową w powiecie strzeleckim znaleziono składnicę broni bojówek niemieckich, a mianowicie 4 ciężkie kulomioty, dużą ilość amunicji i 450 ręcznych granatów. Aresztowano b. oficera armji niemieckiej Witgena, dostarczającego broni dla powiatu strzeleckiego.

NA KRZYŻACKĄ GĘBĘ JESZCZE JEDEN KAGANIEC.

Berlin. (EE). Komisja międzysojusznicza w Opolu ogłosi w najbliższych dniach stan oblężenia na G. Śląsku. Zarządzenie to ma na celu utrzymanie porządku podczas plebiscytu.

---

nie codzienne, dążenie do odkryć i wynalazków. Krótki czas mija, a sam Lwów daje nam dwa nazwiska wynalazców. Obaj znani w mieście i cieszący się powszechnym szacunkiem, obaj inżynierowie-budowniczowie. Dziwny traf! P. Noworyta wynlazca „pańzelbetonu" i p. Kwiatkowski wynalazca „płomieniochronu".

Pierwszy wynalazek polega na uszczelnieniu powietrza w betonowo-blaszanych cegiełkach, lekkich, trwałych, tanich (co najważniejsze!) i znakomicie nadających się do budowy domów mieszkalnych, które ze względu na doskonałą izolację, jaką jest zamknięte w cegiełkach powietrze — będą ogromnie ciepłe.

Drugi wynalazek jeszcze donioślejszy, bo chroniący wszelki materiał palny od ognia.

O ile jednak wdzięczni być możemy p. Noworycie za „pańzelbetony", o tyle obawę mamy pewną, aby zamykając powietrze w wynalezionych cegiełkach i uszczelniając je raz na zawsze, nie chciał tego wykonywać w okolicy teatru, gdyż pozbawiłby nas w krótkim czasie tego specyficznie lwowskiego, miłego zapaszku!

Zaś p. Kwiatkowskiemu jesteśmy wdzięczni podwójnie, a to: ze względu na bezpieczeństwo nasze w obliczu ognia i ze względów czysto zdrowotnych, gdyż — jak mi jeden lekarz-internista mówił — środek zwany „płomieniochronem" zażywany trzy razy dziennie zabezpiecza organizm od wszelkiego rodzaju zapaleń, a zastosowany zewnętrznie jest znakomitym środkiem ochronnym w powikłaniach sercowych, szczególnie u pensjonarek i panien w wieku zdecydowanym.

Leon Żypowski.

POWRÓT MIN. SAPIEHY DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę rano pociągiem lwowskim przybywa do Warszawy min. spraw wewn. ks. Sapieha.

DYMISJA MIN. PEPŁOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski" zamieszcza pismo Naczelnika Państwa do prezydenta ministrów Witosa o zwolnieniu z urzędu ministra pracy i opieki społecznej Pepłowskiego.

OBRADY „WYZWOLENIA".

Warszawa. PAT). Wczoraj rozpoczęły się trzydniowe obrady zjazdu stronnictwa ludowego „Wyzwolenie".

DR. BREJSKI „HOSPITUJE" PSL.

Warszawa. (PAT.). „Kurjer Poranny" podaje, że poseł p. dr. Izydor Brejski, członek NPR., został przyjęty jako hospitant do klubu PSL.

PROJEKT NOWEJ USTAWY SKARBOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu złożyło w sejmie projekt ustawy o pobieraniu przez skarb państwa opłat karnych za egzekucyjne ściąganie zaległych podatków.

KONFERENCJA KLUBU P. S. L. Z PRZEDSTAWICIELAMI KOLONJI ROSYJSKIEJ W POLSCE

Warszawa. (Tel. wł.) W ubiegły piątek przedstawiciele klubu sejmowego P. S. L. odbyli konferencję z pp. Sawinkowem i Czajkowskim politycznymi przedstawicielami kolonji rosyjskiej w Polsce.

Z PRAC KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa. (E. E.) Komisja konstytucyjna przejrzała w ostatniem czytaniu redakcyjnem 87 artykułów.

PRZYMUSOWA POŻYCZKA WEJDZIE W ŻYCIE.

Warszawa. (E. E.) Min. Steczkowski oświadczył, że pożyczka przymusowa będzie przeprowadzona, stosownie do ustawy.

OBRADY POLSKO-GDAŃSKIE IDĄ SZYBKO I ZGODNIE.

Warszawa. (E. E.) Od czwartku do soboty odbywała się w dalszym ciągu posiedzenia komisyjne polsko-gdańskie, mające na celu przygotowanie układu między Polską a Gdańskiem. Obrady idą w szybkiem tempie. „Przegl. Wieczorny" donosi, że poważnych różnic między delegacjami obu stron niema.

ZJAZD TUGUTTOWCÓW.

Warszawa. (EE.) Rozpoczął się tu doroczny zjazd Tuguttowców.

PRZED KONFERENCJĄ W PORTO-ROSE.

Warszawa. (EE.) Bawił tu 3 dni przedstawiciel Francji na międzynarodową konferencję państw sukcesyjnych po Austrii (która odbędzie się w Portorose) — wiceadmirał Vateaux. Stwierdzono zgodność poglądów Francji i Polski w sprawie uzdrowienia stosunków gospodarczych państw sukcesyjnych.

—o—

HUMANITARNE I BARDZO SŁUSZNE ZARZĄDZENIE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: W związku z uchwałą sejmową z 25. stycznia br. ministerstwo spraw wewn. poleciło podległym mu urzędom administracyjnym, aby przy udzielaniu posad dawały pierwszeństwo inwalidom i byłym wojskowym, służącym w formacjach wojsk polskich, biorącym udział w walkach o niepodległość i zjednoczenie Polski.

—o—

TRAKTAT POLSKO-FRANCUSKI BĘDZIE PODPISANY W TYCH DNIACH.

Paryż. (EE). Konwencje, oraz traktat handlowy polsko-francuski będzie podpisany na początku przyszłego tygodnia.

DLACZEGO SENATOR EVERS NIE PRZYBYŁ DO WARSZAWY NA KONWENCYJNE ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Powszechne zdumienie wywołał w politycznych kołach polskich fakt nieprzybycia do Warszawy na gdańsko-polskie rokowania konwencyjne senatora gdańskiego Eversa, członka gdańskiej komisji portowej. Jak słychać nieprzybycie to stoi w związku z różnicą zdań istniejącą pomiędzy kierowniczemi kołami Gdańska a senatorem Eversem.

CÓŻ NA TO RZĄD NASZ POWIE?

Warszawa. (E. E.) „Russpress" donosi, że w okolicy Mińska rozstrzelali bolszewicy 24 Polaków, uciekających do Polski, w Ihumeniu 48, oskarżonych o spisek.

LIGA NARODÓW ŻĄDA ZWROTU KOLEI GRODNO—WILNO.

Paryż. (EE.) Rada Ligi Narodów wystosowała energiczne pismo do rządu kowieńskiego, w którem żąda odbudowy i najrychlejszego uruchomienia kolei Grodno—Wilno, zajętej swego czasu bezprawnie przez Litwinów.

MINISTER HANDLU W LONDYNIE.

Londyn. (EE.) Min. Przanowski konferował tu z angielskim ministrem handlu.

KONTRREWOLUCJA W MOSKWIE.

Helsingfors. (EE). Bolszewicy kierują na rewolucyjny Petersburg znaczne siły wojskowe z Rosji środkowej. Kolej Moskwa—Petersburg obsługuje wojsko. Pociągi opatrzone są w pancerne lokomotywy.

POWSTANIE PRZECIW SOWIETOM TRWA W CAŁEJ SILE.

Praga. (PAT). Dzienniki czeskie donoszą z Rewla, że powstanie robotników przeciwko sowietom trwa w dalszym ciągu. Rządowi nie udało się dotąd stłumić niepokojów.

KRASSIN Z POWROTEM W LONDYNIE.

Londyn. (PAT). Przybył tu Krassin, który wyraził nadzieję, że traktat handlowy angielsko-rosyjski w najbliższym czasie przyjdzie do skutku. Krassin oświadczył również, że nic nie wie o rzekomej rewolucji w Moskwie i o ucieczce Lenina.

ZAMKNIĘCIE POSIEDZEŃ RADY LIGI NAR.

Paryż. (EE.) Dnia 4. bm. odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem uroczyście zamknięto kwestje bieżące Rady.

ORKDZIE NOWEGO PREZYDENTA ST. ZJEDN.

Prez. Hanrding apostołem sprawiedliwości.

Waszyngton. (PAT). Prezydent Harding wydał następujące orędzie: Postęp naszej republiki dowodzi mądrości naszej polityki, która zasadza się na tem, by nie mieszać się w sprawy starego świata. Będziemy bronić naszego prawa i będziemy się starali nie kierować prawami starego świata. Nie chcemy przyjmować na siebie żadnej odpowiedzialności, natomiast nie będziemy głusi na wołanie o pomoc. Ameryka nie może się wiązać żadnym wojskowym sojuszem. Jesteśmy gotowi do wszystkich małych i wielkich narodów wysłać wezwanie do zwołania konferencji, która przeprowadziłaby rozbrojenie i zmniejszenie tych tak wielkich kosztów na wojsko i marynarkę. Chcemy ustalić trybunał światowy. Jesteśmy gotowi do współpracy, by taki wstręt do wojny wzbudzić, aby żaden rząd w przyszłości nie mógł wypowiadać wojny. Dążymy do wielkiego przewodnictwa nad światem całym i sądzimy, że republika amerykańska jako świątynia demokracji będzie tu świeciła przykładem. Ameryka ma współdziałać w handlu światowym, Ameryka nie może niczego sprzedać tam, gdzie nie może niczego kupić. — Chwila obecna domaga się nietylko odbudowy, lecz także nowej ery. Wzburzenie świata powiększyło nasze zadanie, a z powodu tego podnosi się nasze zdecydowanie. Sądzimy, że wiara w los nie przesądza sprawy naszej republiki. Złożyłem przysięgę, myśląc o tych słowach Pisma Świętego: Cóż to od was żąda Pan? Abyście czynili sprawiedliwość, aby litość zapanowała.

—o—

SPRAWA WYDALANIA ŻYDÓW GALICYJSKICH ZAŁATWIONA NA KORZYŚĆ AUSTRJI.

Paryż. (EE.) Rada Ligi Narodów uchwaliła, że Austrja ma prawo wydalać żydów obco poddanych. Delegat polski Askenazy prosił o udzielenie tej decyzji pisemnie. Zgodnie ze środowem porozumieniem polsko-austrjackiem, uchwalono szereg wyjątków: 1. osoby, mające w Austrji stałe zajęcie, 2. osoby, które wszczęły starania o naturalizację; z tego tytułu około 15 tysięcy żydów z Małopolski ma prawo pozostania w Austrji; 3. studenci szkół wyższych.

„ELEKTRYCZNI" TERRORYŚCI PRZED SĄDEM

Warszawa. (PAT.) Z rozporządzenia komisarza rządu aresztowano kilku pracowników tramwajów miejskich za pobicie innych pracowników tramwajowych, którzy nie solidaryzowali się ze strajkiem. Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia sprawa zostanie przekazana prokuratorji sądu okręgowego.

DALSZA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.

Warszawa. (E. E.) Minister skarbu przedłoży sejmowi projekt ustawy, upoważniającej go do zaciągnięcia w P. K. K. P. dalszej pożyczki w wysokości 24 miljardów marek.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (E. E.) W dzisiejszem losowaniu pożyczki premiowej wygrana padła na nr. 0724066, sprzedany w Banku kupiectwa polskiego w Warszawie.

UCHYLENIE DEKRETU O MOBILIZACJI KOLEJI.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski" zamieszcza dekret w przedmiocie uchylenia dekretu poddającego koleje żelazne mocy ustaw wojennych.

LIKWIDACJA STRAJKU KOLEJOWEGO SPOWODOWAŁA ZWYŻKĘ MARKI POLSKIEJ.

Warszawa. (E. E.) Wskutek likwidacji strajku kolejowego kurs marki uległ znacznemu polepszeniu, szczególnie na czarnej giełdzie.

POLSCY KOLEJARZE PRZECIW STRAJKOWEMU TERROROWI ŻYWIOŁÓW DESTRUKCYJNYCH.

Warszawa. (E. E.) Chrześcijański Związek kolejarzy ogłosił protest przeciw terrorowi Związku klasowego. Przeciw winnym zapowiedział wystąpienie na drodze sądowej.

AKCJA PRZECIWSTRAJKOWA.

Warszawa. (EE.) Władze sądowe aresztowały 300 delegatów robotniczych oraz robotników. Wydalono z pracy 80 osób.

RWIE SIĘ PASEK!

Warszawa. (E. E.) Dziś rozpoczęła pracę komisja pod przewodnictwem Rom. Anusza, powołana do rozsprzedaży skonfiskowanych składów paskarskich.

CZY MOŻNA PORÓWNAĆ... ZE LWOWEM?

Poznań. (E. E.) Ceny chleba poszły w górę; chleb żytni płaci się 7 mk. za funt (500 gr.), chleb pszenny 10 mk.

Z ruchu ludowego.

WIEC LUDOWY W ZBARAŻU.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Zbaraż.

Wiec zwołany został do sali „Sokoła" na godz. 12 w południe, rozpoczął się jednak dopiero o 1 z powodu tego, iż referenci dojechać musieli z Tarnopola do Zbaraża końmi.

Uczestników zgromadziło się do półtora tysiąca.

Wiec zagaił nauczyciel z Klimkowic, Kazimierz Beroński. Na wniosek jego powołano do prezydium wiecu Józefa Iwaszkiewicza, nauczyciela ze Zbaraża, Jana Czarnieckiego z Załuża i Piotra Chmuraka z Zarubia.

Referaty wygłosili pp.: **Jan Szczerbiński** i poseł Antoni **Bujak**. Wyjaśnili oni przebieg powstania Rzeczypospolitej, jej położenie zagraniczne, sprawę Wilna, Górnego Śląska, wschodniej Małopolski, pokoju w Rydze, sojuszu z Francją. Omówili sprawę konstytucji, demokratycznego rządu, oświaty, tolerancji religijnej, politycznej i narodowej. Szczegółowo przedstawili sprawę reformy rolnej i zaopatrzenia ofiar wojny światowej i o wolność Polski. Oświetlili należycie stosunek stronnictwa do stanu urzędniczego i zagadnienie reorganizacji administracji politycznej.

Referatów wysłuchano z bardzo wielkiem zajęciem, poczem zadawano referentom pewne zapytania. W szczególności zapytywał ob. Tokarzewski z Lubianki o stan sprawy inwalidów wojennych, o stan przeprowadzenia reformy rolnej. Występował przeciw niektórym urzędnikom, pochodzącym ze sfer zbankrutowanej szlachty, przeciw niedołęstwu i nieuczciwości poszczególnych powiatowych referentów rolniczych, przeciw zbrodniczej dzikiej parcelacji.

Ob. Dziedzic z Zarudzia pytał o czas, w którym ma być wykonaną reforma rolna, występował przeciw nadużyciom rekwizycyjnym i podwodowym 6. armji, przeciw wójtom z nominacji.

Po udzieleniu przez referentów wyczerpujących odpowiedzi na postawione im pytania, zgromadzeni przyjęli jednomyślnie przez oklaski i głosowanie przedłożone rezolucje.

Wiec ludowy w Brodach.

(Korespondencja własna).

Brody.

W niedzielę 20. lutego 1921 odbył się wiec P. S. L. Duża Sala sokoła zaledwie mogła pomieścić uczestników w przeważnej części włościan, jakkolwiek, inteligencja i mieszczanie zjawili się w dużej liczbie.

Na wiec przybyli, p. p. z b. kongresówki. Poseł Józwik i redaktor „Gazety Ludowej" Wyrzykowski.

Wiec się zaczął o godzinie 12-tej 45 m. Zagaił Witos Jędrzej, którego też wybrano przewodniczącym, zastępcą Jana Giemzę, nacz. stacji kolejowej w Zabłotcach, sekretarzował Malski Leon.

Pierwszy przemawiał poseł **Jóźwik**, który w treściwem przemówieniu przedstawił położenie wewnętrzne państwa, i jego stosunek do zagranicy i wykazał ogromne korzyści, jakie może przynieść reforma rolna.

Drugi mowca, redaktor **Wyrzykowski** wykazał potrzebę organizacji, działalność P. S. L i wogóle prace Klubu poselskiego w Sejmie. Mowy te zebrani wysłuchali z uwagą i nagrodzili długotrwałymi oklaskami. W czasie dyskusji zabierali głos P. Andrejczuk z Brodów, podniósł krzywdzący rozdział dla urzędników produktów żywnościowych i tekstyli, przez kierownika aprowizacji p. Komisarza Ekierta, Hubert Jan włościanin, żalił się na traktowanie chłopa Żaka obywatela drugiego rzędu za to, że brał wybitny udział w obronie Polski, że wytrzymał wszystkie najazdy wrogów i całe piekło cierpień, ale zagonu ojczystego nieopuścił, jak to zrobili panowie obszarnicy, którzy przed inwazją wroga odlecieli, a teraz wychodząc z kryjówek, męczą chłopa wyrokami sądowymi za pasienie bydła w lasach, które włościanie paśli kryjąc je po lasach przed grabieżą bolszewików. Odbudowa idzie zbyt powolnie. Przemawiali Kiziak Jan, Kiziak Piotr, Danchower, w sprawach odbudowy bardzo zniszczonego powiatu.

P. Czwartyński ekonom, adjatus endecki syn chłopski, wystąpił w przemówieniu przeciw rządowi z prezydentem Witosem na czele, iż wszystko złe w państwie polskiem od niego pochodzi, nagrodzony gwizdaniem i śmiechem, wywinął kozła i zakończył niefortunne wystąpienie.

Po wyczerpującej odpowiedzi posła Józwika i p. red. Wyrzykowskiego przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucję 1) wyrażającą hołd Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu, 2) podziękowanie bohaterskiej armji za obronę ojczyzny, 3) podziękowanie prezydentowi ministrów Witosowi za dobre i rozumne kierownictwo, 4) Klubowi poselskiemu pełne zaufanie i podziękę za jego pracę w Sejmie, 5) wezwanie o wydatniejszą pomoc w odbudowie i wiosennej uprawie gruntów.

Rezolucje te zostały uchwalone jednogłośnie poczem wiecownicy rozeszli się do domów.

Jędrzej Witos.

ŻYWE SŁOWA

zebrane przez Jana Świerzowicza.

50.

Niechaj nikt marzeń wielkich z próżnymi urojeniami nie miesza, bo na dnie ich częstokroć spoczywa prawda, której tylko twarda tłocznia złej rzeczywistości ziścić się nie dała. Dusza ludzka, do wielkości stworzona, o niej w roztęsknieniu śni. Sny nie sprawdzają się, lecz w nich jest prawda, nie w wichrach, które kurzawy marne z ziemi podnosząc, z nich dla niej mogiłę usypują. Otworzy się kiedyś mogiła, i wyjdzie z niej zwycięska prawda snów wielkich...

El. Orzeszkowa („Gloria victis").

51.

Lepiej kochać i utracić, niż nigdy zgoła nie kochać. A. Tennyson.

52.

Wolą swą, myślą i pracą człowiek musi sam siebie wobec przyrody oszańcować: wrogiem naszym wszystko nieopanowane, samemu sobie pozostawione, w nas i poza nami; wrogiem naszym jest wszelki stan natury: nagi żywioł i naga dusza Prawda, chcemy twardego, jasnego, nawskróś przez wolę ludzką przenizanego gmachu. Nie poznawać swe przeznaczenie, ale je stwarzać, takiem jest utajone w głębi istoty naszej prawo życia.

St. Brzozowski („Legenda Młodej Polski").

PRZYPOMINAMY OBYWATELSTWU LWOWSKIEMU, ŻE DZIŚ, DNIA 6-GO B. M. O GODZ. 12 W POŁUDNIE, ODBĘDZIE SIĘ POD KOLUMNĄ MICKIEWICZA

WIEC W SPRAWIE PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO.

WIEC WYPAŚĆ MUSI IMPONUJĄCO, ALBOWIEM ZAŚWIADCZYĆ MAMY WOBEC CAŁEJ EUROPY, JAK SILNIE NARÓD POLSKI BRONI SWOICH PRAW. A WIĘC WSZYSCY W NIEDZIELĘ POD KOLUMNĘ MICKIEWICZA!

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. B. ś. P. Środopost.; gr. kat. N. Miasop. Jutro rz. kat. Tomasza z Akw.; gr. kat. SS. Mucz. w. E. Wschód słońca 5·57, zachód 5·11.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę popoł. »Elektra«, tragedja — wieczór »Skowronek«, operetka.

W poniedziałek »Klaudjusz«, komedja.

We wtorek »Wieczór górnośląski«. Część koncertowa i »Verbum nobile«, opera Monjuszki.

W środę »Aida«, opera. Pierwszy gośc. występ Jadwigi Lachowskiej.

W czwartek »Klaudjusz«, komedja.

W piątek »Carmen«, opera. Drugi i ostatni występ J. Lachowskiej.

W sobotę popoł. »Elektra«, tragedja — wieczór „Piękna Helena«, opera komiczna.

W niedzielę popoł. »Jaś i Małgosia«, opera — wieczór „Klaudjusz", komedja.

We Lwowie.

— **Hojny dar.** Pracownicy Tymczasowego Wydziału samorządowego złożyli na plebiscyt na G. Śląsku 30.000 mk.

— **W sprawie używania nazwy „Obrońców Lwowa".** Otrzymujemy następujące pismo: Wobec samowolnego używania przez rozmaite komitety nazwy „Obrońców Lwowa", wzgl. „Obrony Lwowa" podaję do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały zjazdu wszystkich dowódców odcinków i oddziałów z Obrony Lwowa, mandat załatwiania spraw złączonych z „Obroną Lwowa", oraz zarząd wszelkich funduszów spoczywa aż do chwili ukonstytuowania się Towarzystwa Obrońców Lwowa w rękach podpisanego. Ostrzegam przeto wszelkie samozwańcze komitety przed używaniem bez pozwolenia podpisanego wyżej wymienionej nazwy. Upraszam wszelkie instytucje posiadające jakiekolwiek fundusze na cel złożone, o zgłoszenie tych funduszów do podpisanego, a komitety, które zajmowały się składkami dla Obrońców Lwowa, z jakiegokolwiek tytułu, do złożenia rachunków z zebranych funduszów. Adres sekretarjatu kapituły krzyża Obrońców Lwowa — Lwów, ul. Nowy Świat 20, II. p., dr. Lesław Węgrzynowski.

— **Sprawy miejskie.** Posiedzenia m. komisji budżetowej odbywać się będą począwszy od 7. bm. co poniedziałku o g. 6 wiecz. w sali posiedzeń rady m.

Komisja dla regulacji płac funkcjonarjuszów i robotników, zatrudnionych w zakładach miejskich zwołaną została na posiedzenie na 7. bm. o g. 7 wiecz.

— **Banki krakowskie** uchwaliły ponowne podjęcie lombardu na akcje do wysokości 50 proc.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 63 r. życia prof. II. gimnazjum Salamon Mandel, radca szkolny.

— **Zjazd pszczelarzy wsch. Małopolski** zwołany został na 13. bm. o g. 10 przedpoł. do sali posiedzeń Tow. gosp. przy ul. Kopernika 20.

— **Z teatru.** Występy Jadwigi Lachowskiej. Znakomita artystka zawiadomiła telegraficznie dyrekcję teatru, że przyjeżdża do Lwowa i wystąpi dwukrotnie w teatrze miejskim. Pierwszy występ gościnny odbędzie się we środę 9. marca w partji Amneris w „Aidzie" Verdiego, drugi zaś i ostatni w piątek 11. marca w „Carmen" Bizeta. — Bilety sprzedają kasy teatru na „Aidę" od poniedziałku, zaś na „Carmen" od środy w godzinach normalnych.

— **Włamanie się na dworcu.** Onegdaj włamali się złodzieje do magazynu z posyłkami nadliczbowemi na głównym dworcu, przyczem skradziono różne towary. Ekspozyturze policji na dworcu udało się ująć jednego ze sprawców w osobie drążkarza Masełki, którego natychmiast odstawiono do sądu.

KOMUNIKATY.

Z Towarzystwa naukowego we Lwowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 7. bm. o godz. 5 w lokalu Seminarjum Polonistycznego, Uniwersytet, ul. św. Mikołaja 4., z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski „O dyalogach genezyjskich Słowackiego". 2. Prof. dr. Stanisław Witkowski „Złudzenie sceniczne w Prometeuszu Aischylosa". 3) Prof. dr. Henryk Ułaszyn „Do fonetyki grup spółgłoskowych".

—oo—

Zebranie obywatelskie. W niedzielę, 6. bm. o g. 5. wiecz. odbędzie się staraniem Narod. Org. Kobiet zebranie obywatelskie w szkole żeńskiej im. Lenartowicza przy ul. Weteranów. Przedmiotem zebrania będzie sprawa bliskiego już plebiscytu na G. Śląsku. Przemówi prof. Wołańczyk. Dalszą część programu wypełnią śpiewy i deklamacje uczennic szkoły. Prosimy o jak najliczniejszy współudział. Wstęp wolny.

—o—

Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Z Fizykatu m. donoszą: Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (powiat lwowski) w Czarnuszowicach, Gajach, Głuchowicach, Grzybowicach, Winnikach. Zamarstynowie, Zimnej Wodzie i Żurawnikach (pow. rudecki) w Klicku Ninowicach, tyfus brzuszny (pow. Lwowski) w Głuchowicach, Grzybowicach, Kościejowie, Krzywczycach, i Zniesieniu, (pow. rudecki) w Trościkowej Wiszni, Chliszewicach, Czajkowicach, Nowosiółkach gośc., Rozdziałowicach i Rudkach, pow. Gródek jagiell.) w Gródku Jagiellońskim, Jaśniskach i Vorderbergu, tyfus powrotny (pow. lwowski) w Bruchowicach, Krzywczycach, Wulce hamuleckiej, płonicę (pow. lwowski) w Dmytrowicach, Remenowie, Mostkach, Serdycy i Zniesieniu.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać nikogo do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

Zajęcia p. Tarasiewicza.

Otrzymujemy następujące pismo:

Z powodu umieszczonej w „Kurjerze Lwowskim" notatki p. t. „Konferencja w sprawie opery lwowskiej" Komisja teatralna nie wdając się w polemikę z poszczególnymi poglądami autora notatki, uważa za swój obowiązek stwierdzić co następuje:

1. Obecny kierownik teatru miejskiego nie jest związany interesami handlowymi w Warszawie, któreby mu uniemożliwiały poświęcenie czasu i pracy scenie lwowskiej, gdyż jest tylko akcjonarjuszem Spółki akcyjnej, której zawiadowstwo i całkowita gestja spoczywa w rękach osób zawodowo kupiectwu się poświęcających.

2. Obecny kierownik teatru przez cały czas swej działalności w teatrze lwowskim odbywał tylko kilkakrotnie krótkie podróże do Warszawy w sprawach ściśle z teatrem lwowskim związanych, a owe bardzo nieliczne podróże do Warszawy tem więcej zasługują na podkreślenie, jeżeli się zważy, że obecny kierownik teatru z powodu trudności mieszkaniowych we Lwowie pozostawił w Warszawie dom i rodzinę.

3. Faktem jest wreszcie niezaprzeczonym, iż obecny kierownik, pracy około teatru miejskiego poświęca cały dzień zaledwie z jednogodzinną przerwą w południe, oraz że pozostaje w najściślejszym kontakcie z całym personalem teatru miejskiego

Imieniem Miejskiej Komisji teatralnej:

Chlamtacz.

• • •

Zaznaczamy, że wyjazdów i przyjazdów p. Tarasiewicza nie notowaliśmy. Ważniejszym dla nas był i jest fakt, że zarówno nieobecność jak i obecność dyrektora teatru nie miały wpływu na opłakany — jak wiadomo — poziom teatru lwowskiego. Zdaje się, że komisja teatralna i na tę okoliczność powinna już była dawno zwrócić uwagę. — Red.

Trzynastoletni chłopak mordercą.

Wczoraj donosiliśmy o śmierci 20-letniej Wandy Wärscher, która, wedle informacji, popełniła samobójstwo wystrzałem karabinowym. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast komisarz policji Kozakiewicz i inspektorzy Róg i Weinstock. Ponieważ sprawa była podejrzaną, rozpoczęto dochodzenia, które z powodu ciemności przerwano, wczoraj prowadzono je w dalszym ciągu, przyczem ustalono, że denatka została zastrzelona przez 13-letniego chłopaka.

Wärscherówna mieszkała u niejakiego Bazylego Hugla. Była córką brata Huglowej. Po ojcu odziedziczyła majątek i warsztat bednarski, którym zarządzał Hugel jako opiekun i najbliższy krewny. Z rodziną Huglów żyła zmarła w naprężonych stosunkach, wybuchały nieporozumienia, były nawet procesy. Przed jedną z ciotek skarżyła się zmarła niedawno na złe stosunki z rodziną opiekuna.

Ponieważ okoliczności te rzucały silne poszlaki, że zmarła nie popełniła samobójstwa, lecz usunięto ją ze świata, by odziedziczyć po niej majątek zjechała wczoraj na miejsce wypadku komisja: sędzia Witoszyński, dr. Niementowski, r. Łukomski, Pisarski, Kozakiewicz, ajenci pol. Zobolewicz, Jankiewicz i Bartel. Skonstatowano przedewszystkiem, że zmarła została ugodzona kulą karabinową z tyłu, o czem świadczył sposób zranienia. Wobec tego aresztowano całą rodzinę Huglów, a to: Bazylego, właściciela realności przy ul. Janowskiej 81b, żonę jego Marję i dzieci: 21-letnią Julję Zendwalewicz, 24-letn. Michała, 18-letn. Józefa i 13-letn. Janka.

W czasie indagacji przyznał się Janek, że gdy zmarła wieszała bieliznę, on wziął karabin z kąta, z okna zaś nabój i „niewiadomo w jaki sposób" zastrzelił ją. Siostra Zendwalewiczowa namówiła go następnie, by nie wspominał o zabiciu, policji zaś usiłowano przedstawić sprawę jako samobójstwo.

Dalsze śledztwo przyniesie bliższe szczegóły, oświetlające tę zbrodnię.

Czas odnowić przedpłatę

ZAPISKI.

„Orli Lot", miesięcznik krajoznawczy dla młodzieży Nr. 2. tego pożytecznego, a dobrze i nadzwyczaj powabnie redagowanego pisemka jest poświęcony Litwie, pomieszczając artykuły znanych badaczy: Smoleńskiego, Talki-Kryncewicza, Szafera, Bykowskiego i Haraszka. — Adres redakcji: Kraków, Grodzka 64, II. p. Przedpłata roczna 100 mkp.

—oo—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 5. marca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·00	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	[illegible]
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	89·50
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90·—	92·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ obl. kol. Banku kraj.	84·00	86·—	
4·5 pr. listy zast. Banku kr.	102·—	104·—	
4 „ „ „ „ „	98·—	100·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	97·—	99·—	
4 „ „ 60-let. „ „	91·—	93·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kredyt. ziemsk.	103·—	105·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	98·—	99·—	—·—

Akcje bankowe:

	płacą:	żądają:	transak.
Polski Bank Przemysł.	600·—	650·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	730·—
Powsz. Bank kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zar.	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1150·—	1250·—	1180—1200
Handl. Sp. Akcyj. imper.	660·—	710·—	680—
Polski Glob	2100·—	2300·—	2225—2175
Żegluga polska	950·—	1050·—	—
Zieleniewski	7300·—	7700·—	7500
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów I. em.	5000·—	5100·—	5100
Warsz. Sp. parow. II. em.	2700·—	3000·—	3000—2700
„Lemiesz" fabr. maszyn	5500·—	6000·—	
Górka, Fabr. cementu	7700·—	7900·—	—
Siersza, Zakłady górn.	5750·—	5950·—	00—00
T. P. G.	8500·—	9000·—	00
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	3000·—	3300·—	3180—3100
Automotor. fabr. samoch.	2300·—	2700·—	2350—2625
Polska Nafta	3100·—	3300·—	—
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—	2000
„Oikos"	3700·—	3900·—	3800
Pezet powszechne zakłady budowlane	1200·—	1400·—	1325
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2600·—	2800·—	2700
Krakus	4000·—	4200·—	—
Fabryka porcel. Ćmiel.	3900·—	4100·—	—

Waluty i dewizy:

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryjackie	118·—	123·—	125·—	132·—
Korony czesko-słowac.	10.50	11·50	11·00	12·00
Franki francuskie	60·—	63·—	63·—	66·—
Dolary St. Zjedn.	820·—	860·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·60	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·00	14·00	14·00	14·50
Ruble carskie po 100	—·—			

Zurych. (PAT). Końcowe kursa dewiz z 3. bm. Berlin 9.67½. Praga 7.60. Nowy Jork 598. Bruksela 45. Paryż 4305. Sztokholm 13375. Madryt 83. Austr. noty kor. stempl. 0.90. Budapeszt 1.40. Bukareszt 8.15. Wiedeń 1.30. Holandja 20525. Londyn 2331. Medjolan 2197½. Kopenhaga 10350. Chrystjanja 99. Buenos Aires 215. Zagrzeb 4.05. Warszawa 0.65.

OGŁOSZENIA.

Ogłoszenie.

Departament Leśnictwa oddaje w drodze przetargu do wyeksploatowania sosny żywicowane w Nadleśnictwie Uściługskiem Ziemi Wołyńskiej za opłatę naturą w postaci wyrobionych materjałów.

Życzący podjąć się eksploatacji winni do godziny 12-ej dnia 18. marca br. złożyć w Departamencie, oferty odnośne w zamkniętych kopertach.

Warunki licytacji, szemat oferty i szemat umowy są do rozpatrzenia w Departamencie Leśnictwa, w Zarządzie okręgowym lasów Panst. w Łucku i w Nadleśnictwie Uściługskiem codziennie od godz. 9-ej do 2-ej, z wyjątkiem świąt. 330…

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 3…